

Uśpieni terroryści mogą dokonać aktów terroru

28 czerwca 2015

Wojna cywilizacji zachodniej i islamskiej, która dotychczas była prowadzona z dala od Europy, może wkrótce się do niej przenieść. Ostatnie zamachy terrorystyczne we Francji zwracają uwagę na to, że armia Państwa Islamskiego składająca się z głęboko zakamuflowanych terrorystów istnieje i może doprowadzić do tego, że europejskie miasta spłyną krwią.

Islamiści już od dawna zapowiadali, że „krzyżowcy” pożąłują i wojna, którą prowadzona jest na Bliskim Wschodzie, przyjdzie również do Europy. Groźby te mogą zostać spełnione. Jeszcze kilka lat temu to co stało się w ciągu ostatniego roku byłoby nie do pomyślenia. Już od dawna istniała obawa, że Islamiści mogą zyskać jednolite przywództwo. Idea pojawienia się nowego Mahdiego, który poprowadzi muzułmanów do świętej wojny przeciw niewiernym, czyli nam, istniała od dawna. Mało kto jednak wierzył w to, że uda się ją zrealizować tak szybko.

Sam Kalif Abu Bakr al-Baghdadi i uważany notabene za agenta obcego wywiadu, nie eksponuje się za bardzo i to nie tyle jego autorytet co samego Państwa Islamskiego, przyciąga bogobojnych Islamistów, którzy już dawno są w zachodniej Europie. Doprowadziło to do sytuacji gdy w krajach takich jak Francja czy Wielka Brytania, gdzie ponad jedna trzecia mieszkańców to Islamiści, mogą być setki jeśli nie tysiące uśpionych terrorystów bez kartoteki, którzy po prostu czekają na sygnał i popisują się jednym, przeważnie samobójczym atakiem, podczas którego starają się zabić jak najwięcej osób.

Trzeba to sobie uzmysłować, że trwa wojna, której nie widać. Europejskie miasta mogą wkrótce stać się jej frontem i każdy z nas może paść jej ofiarą. W Polsce ryzyko jeszcze wydaje się nieco mniejsze, ale my i tak mamy się czym martwić na

wschodzie więc problem islamski jest po prostu czymś dodatkowym, co uzmysławia nam w jakich czasach przyszło nam żyć.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl